

Sygn. akt I ACa 366/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.) SSA Elżbieta Kuczyńska
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **J. (...)**

przeciwko **(...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 14 marca 2018 r. sygn. akt I C 1117/17

I. uchyła zaskarżony wyrok w punkcie I w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 100.000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami oraz w punkcie II w całości i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;

II. oddala apelację w pozostałej części.

(...)

Sygn. akt I ACa 366/18

UZASADNIENIE

Powodowie J. (...), po ostatecznym sprecyzowaniu swego stanowiska w sprawie, wnosili o zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty 109,348 zł z ustawowymi odsetkami od daty wymagalności do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że łączyła ich z pozwanym umowa ubezpieczenia budynku gospodarczego murowanego położonego w W. przy ul. (...) obejmująca ryzyko pożaru i innych zdarzeń losowych. W dniu 20 września 2014 r. w budynku tym miał miejsce pożar, w wyniku którego uległ on zniszczeniu. Po zgłoszeniu szkody pozwany odmówił im wypłaty odszkodowania powołując się na regulacje zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Pozwany (...) z siedzibą w W. wniósł o odrzucenie pozwu, względnie o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. Podniósł, że pełnomocnik powodów występował jako strona z tożsamym roszczeniem w sprawie sygn. akt I C 201/15, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce i zakończyła się oddaleniem powództwa. W chwili obecnej zaś nie powstała żadna nowa okoliczność, która uzasadniałaby uwzględnienie powództwa w sprawie.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 14 marca 2018 r. oddalił powództwo, zasądzając jednocześnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną:

Nieruchomość gruntowa położona w W. przy ul. (...) stanowi współwłasność małżonków J. i J. O. zamieszkujących na stałe w Kanadzie, którzy na podstawie pełnomocnictwa szczególnego z podpisami notarialnie poświadczonymi, sporządzonego w dniu 27 lipca 2000r., upoważnili M. Ł. oraz J. Ł. do występowania razem bądź osobno w ich imieniu we wszystkich sprawach dotyczących nieruchomości, z wyłączeniem umocowania do jej sprzedaży.

Na podstawie udzielonego pełnomocnictwa, w dniu 25 lipca 2014 r. pełnomocnik powodów zawarł z (...) z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia mienia obejmującą szkody powstałe w wyniku ognia lub innych zdarzeń losowych powstałych w budynku gospodarczym posadowionym na nieruchomości przy ul. (...) w W.. Wzajemne uprawnienia i obowiązki wynikające z zawartej umowy ubezpieczenia precyzowane były przez ogólne warunki ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych (OWU). Warunki tej umowy zostały ustalone telefonicznie przez pełnomocnika powoda z przedstawicielem pozwanego. Zamiarem pełnomocnika działającego w imieniu powodów było ubezpieczenie budynku gospodarczego od dewastacji. Z uwagi jednak na to, że sam zakwalifikował ten budynek jako gospodarczy a nie mieszkalny, został poinformowany, że ubezpieczenie od dewastacji nie może mieć miejsca, gdyż pozwany nie ma takiego ubezpieczenia w ofercie. Ubezpieczyciel wskazał, że w takiej sytuacji może być tylko ubezpieczenie od zdarzeń losowych. Ubezpieczenie od dewastacji ma zastosowanie tylko do budynku mieszkalnego, a nie gospodarczego. Do budynku gospodarczego ma zastosowanie ubezpieczenie mienia od ognia, w zakresie objętym niniejszą sprawą obejmujące pożar, nieobjęte innymi zdarzeniami opisanymi w warunkach ubezpieczenia. Ostateczne warunki ubezpieczenia zostały potwierdzone przez pełnomocnika powodów w rozmowie telefonicznej poprzedzającej zawarcie umowy ubezpieczenia. Przedstawiciel pozwanego poinformował pełnomocnika powodów, że ubezpieczenie mienia od ognia obejmuje samo tylko zdarzenie podstawowe w postaci pożaru. Wówczas pełnomocnik powodów wskazał adres do przesłania dokumentów polisy na takich warunkach i wyraził wolę zawarcia umowy za pośrednictwem kuriera. Wprost wskazał, iż ubezpieczeniu ma podlegać budynek gospodarczy na kwotę 100.000 zł ze stałymi elementami. Okres obowiązywania umowy został ustalony na rok.

Od dnia 31 stycznia 2014 r. budynek gospodarczy położony przy ul. (...) w W. nie był użytkowany. Od tego czasu stanowił pustostan zabezpieczony przed dostępem osób nieupoważnionych. Mimo to, w budynku kilkakrotnie dochodziło do włamań, rozkradania pozostałego tam mienia i dewastacji. Między innymi, w kwietniu 2014 r. miała miejsce kradzież instalacji elektrycznej. W budynku nie było podłączenia instalacji gazowej, a jego stan techniczny nie stanowił zagrożenia pożarowego.

W dniu 20 września 2014 r. w ubezpieczonym budynku gospodarczym wywołany został pożar działaniem osoby trzeciej, polegający na rozpaleniu ognia wewnątrz budynku. Źródło ognia znajdowało się na parterze na klatce schodowej, a płomień rozchodził się ku górze spalając elementy drewniane budynku, tj. schody na piętro, strop nad klatką schodową oraz drewnianą konstrukcją dachu. W wyniku pożaru budynek ten uległ uszkodzeniu.

W dacie zdarzenia przedmiotowy budynek objęty był u pozwanego ochroną ubezpieczeniową na mocy polisy nr (...) obowiązującej w okresie od 31 lipca 2014 r. do 30 lipca 2015 r., w wariantcie określonym, jako „pełny” w rozumieniu § 4 OWU. Stosownie do treści § 4 oraz § 2 pkt 23 OWU zakład ubezpieczeń zobowiązany był ponieść odpowiedzialność ubezpieczeniową za szkody w przedmiocie ubezpieczenia będące bezpośrednim następstwem zdarzeń losowych określonych w § 4 ust. 2 i 3, tj. m.in. pożaru rozumianego jako działanie ognia, który przedostał się poza palenisko lub powstał bez paleniska i rozszerzył się o własnej sile. Polisa ubezpieczeniowa nie obejmowała swoim zakresem dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej szkód będących następstwem zdarzeń wymienionych § 5 OWU, w tym m.in. dewastacji rozumianej w myśl § 2 pkt 5 OWU, jako zniszczenie lub uszkodzenie przedmiotu ubezpieczenia wskutek aktu wandalizmu dokonanego przez osobę trzecią. Pozwany nie miał tego rodzaju oferty w odniesieniu do budynków gospodarczych, o czym pełnomocnik powodów został wyraźnie zawiadomiony telefonicznie przed zawarciem umowy.

Potwierdzenie zawarcia umowy stanowił dokument polisy nr (...). Integralną część umowy stanowiły ogólne warunki ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych, których tekst został doręczony ubezpieczającemu przed zawarciem umowy ubezpieczenia, co zostało przez niego potwierdzone podpisem na egzemplarzu polisy nr (...). W polisie wskazano również, iż umowę ubezpieczenia zawarto w oparciu o wniosek z dnia 25 lipca 2014 r.

W dniu 24 września 2014 r. pełnomocnik powodów zgłosił pozwanemu szkodę powstałą w wyniku pożaru budynku gospodarczego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w pismach datowanych na 31 października 2014 r. oraz 15 grudnia 2014 r. pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania wskazując na brak podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności za skutki pożaru. Wskazał przede wszystkim na fakt, że przedmiotowy budynek nie był użytkowany w dniu zdarzenia, że ubezpieczyciel nie został o tym poinformowany oraz że nie dokonał on pisemnego potwierdzenia ochrony ubezpieczeniowej. Ponadto wskazał na wywołanie szkody w wyniku dewastacji, która nie była objęta zakresem ochrony ubezpieczeniowej.

Pismem z dnia 23 grudnia 2014 r. powód wystąpił do pozwanego o ponowne rozpatrzenie jego żądania i przyznanie odszkodowania za szkodę będącą pochodną spalenia budynku, a następnie pismem z dnia 4 lutego 2014 r. wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania.

Pismami z dnia 28 stycznia 2015 r. oraz z dnia 5 marca 2015 r. pozwany ostatecznie odmówił powodowi wypłaty odszkodowania.

Sąd Okręgowy ocenił, że w niniejszej sprawie, z uwagi na brak tożsamości stron, nie zostały spełnione przesłanki z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. W sprawie I C 201/15 stroną powodową był bowiem J. Ł., w sprawie niniejszej zaś powodami są J. (...).

Sąd I instancji wskazał, że powodowie wywodzili swoje roszczenie z umowy ubezpieczenia zawartej w ich imieniu przez pełnomocnika J. Ł.. Przytaczając treść art. 805 § 1 k.c. uznał, że umowa ubezpieczenia z dnia 25 lipca 2014 r. nie stanowi podstawy do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za skutki pożaru z dnia 20 września 2014 r. Na jej podstawie pozwany zobowiązał się wypłacić odszkodowanie m.in. w razie powstania szkody w ubezpieczonym mieniu wywołanej przez pożar. Powodowie nie wykazali, aby przyczyną pożaru budynku gospodarczego było nagle i samoistne powstanie ognia, a tylko takie mieści się w definicji pożaru określonego w § 2 pkt 23 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych, o treści których pełnomocnik powodów został poinformowany przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Z definicji tej wynika, że pożarem jest działanie ognia, który przedostał się poza palenisko lub powstał bez paleniska i rozszerzył się o własnej sile. Tymczasem, wyniki zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wskazują na działanie osoby trzeciej, polegające na rozpaleniu ognia wewnątrz budynku. Sąd Okręgowy podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w sprawie sygn. I C 201/15, że daje to podstawę do uznania, iż przyczyną pożaru przedmiotowego budynku gospodarczego było podpalenie powodowane działaniem człowieka oraz że jest to rodzaj dewastacji. Odpowiada to definicji dewastacji określonej w § 2 pkt 5 OWU. Uogólniając – wynika ona z aktu wandalizmu i ma na celu zniszczenie lub uszkodzenie przedmiotu ubezpieczenia. Dotyczy to również dewastacji dokonanej za pomocą ognia wywołanego działaniem człowieka, jak w niniejszej sprawie.

Uznanie jako przyczyny pożaru działania osoby trzeciej polegającego na rozpaleniu ognia wewnątrz budynku gospodarczego skutkowało wyłączenie odpowiedzialność pozwanego za skutki działania ognia z dnia 20 września 2014 r. Do powyższych wniosków skłania przede wszystkim definicja pożaru, zawarta w § 2 pkt 23 OWU, odnosząca się do sytuacji jego wywołania niezależnie od świadomych działań człowieka. Do takich sytuacji nie można zaś zaliczyć podpalenia budynku przez osobę trzecią, niezależnie od motywów działania nieznanego sprawcy pożaru. Zdaniem Sądu tak ustaloną przyczynę pożaru budynku należy poczytywać za akt dewastacji, której definicję przewiduje § 2 pkt 5 OWU. Zarówno, bowiem umyślne, jak nieumyślne podpalenie budynku przez osobę trzecią należy kwalifikować, jako bezprawne i bezpośrednie zniszczenie bądź uszkodzenie ubezpieczonego mienia, tzw. akt wandalizmu.

Z treści polisy, jak również wniosku ubezpieczeniowego jednoznacznie wynika, że ochrona ubezpieczeniowa przedmiotowego budynku nie została rozszerzona o zdarzenia wymienione w § 5 OWU, tj. m.in. o dewastację budynku. Nie było takiej możliwości z uwagi na brak oferty pozwanego dla wskazanej kategorii budynków. Ponadto, przypadki wyłączenia odpowiedzialności pozwanego zostały wprost określone w § 25 OWU, obejmując m.in. szkody związane z dewastacją

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że zawarta w dniu 25 lipca 2014 r. umowa ubezpieczenia, w braku rozszerzenia wariantu ochrony ubezpieczeniowej o akty dewastacji, nie przewidywała odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z tytułu zniszczenia bądź uszkodzenia mienia wskutek pożaru wywołanego bezpośrednim i bezprawnym działaniem osób trzecich. W tej sytuacji nie istniały podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę powstałą w wyniku pożaru z dnia 20 września 2014 r.

Końcowo Sąd I instancji zwrócił uwagę na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wyrażone w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie I ACa 650/16, że nie zostało wykazane, aby zaistniały okoliczności uzasadniające według regulacji zawartej w § 26 pkt 22 OWU objęcie nieużytkowanego budynku ochroną ubezpieczeniową, tj. zgłoszenie zaprzestania prowadzenia działalności i pisemne potwierdzenie ochrony ubezpieczeniowej przez zakład ubezpieczeń.

W apelacji od tego wyroku powodowie domagali się jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości. Zarzucali błędne ustalenie stanu faktycznego i wadliwą interpretację umowy ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja skutkowałą uchYLENIE ZASKARŻONEGO WYROKU W CZĘŚCI ODDALAJĄCEJ POWÓDZTWO CO DO KWOTY 100.000 zł i przekazaniem w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania, w pozostałej natomiast części była bezzasadna.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że przyczyną oddalenia powództwa przez Sąd I instancji było niewykazanie przez powodów, aby pożar należącego do nich budynku gospodarczego nastąpił wskutek nagłego i samoistnego powstania ognia, co z kolei wypełniałoby definicję pożaru określoną w § 2 pkt 23 OWU. Sąd – opierając się na dowodach przeprowadzonych w sprawie I C 201/15 dotyczącej tego samego rozszczenia, zgłoszonego jedynie przez inną stronę – przyjął bowiem, że pożar został wywołany działaniem osoby trzeciej, przez co stanowił akt dewastacji w rozumieniu § 2 pkt 5 OWU, który to akt nie był objęty ochroną ubezpieczeniową. Wyrzcił przy tym pogląd, że zarówno umyślne, jak i nieumyślne podpalenie budynku przez osobę trzecią należy kwalifikować jako akt wandalizmu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe stanowisko jest błędne. Wskazać przede wszystkim należy, że w sprawie I C 201/15, do której odwołał się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powództwo zostało oddalone z uwagi na brak legitymacji czynnej. W sprawie powyższej przeprowadzono określone dowody i poddano je stosownej ocenie, niemniej jednak ocena ta miała drugorzędny znaczenie dla rozstrzygnięcia - zasadniczą przyczyną oddalenia powództwa było bowiem występowanie po stronie powodowej nieuprawnionego podmiotu. Nadto nie budzi na wątpliwości, że oceny tam przedstawione nie wiążą Sądu w sprawie niniejszej.

Wprawdzie w niniejszej sprawie zgromadzono materiał dowodowy, który opierał się w znacznej mierze na dowodach przeprowadzonych w sprawie I C 201/15, niemniej jednak w aktach znajdują się również inne dowody. Dowodów

tych Sąd I instancji nie ocenił. Sąd Okręgowy uznając, że wywołany działaniem osoby trzeciej pożar budynku powodów stanowił akt dewastacji, pominął znajdujący się w aktach dokument w postaci pisma pozwanego z dnia 21 września 2017 r. (k. 44) skierowanego do pełnomocnika powodów, w którym (na podstawie identycznych zapisów w OWU) wyjaśniono, że pożar i dewastacja to dwa różne, niezależne od siebie zdarzenia, przy czym ochrona ubezpieczeniowa w ramach ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych (domów letniskowych), z zastrzeżeniem określonych w OWU wyłączeń, obejmuje zdarzenia niezależnie od formy i sposobu wywołania pożaru (np. pożar wywołany ogniem z paleniska np. piecyka c.o., piecyka węglowego, kuchni, zaproszenia ognia, podpalenia jako aktu wandalizmu dokonanego przez osoby trzecie). Zarówno treść tego pisma, jak i fakt, że zostało ono wydane po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy I C 201/15 wymagał stosownego odniesienia, czego Sąd I instancji zaniechał.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można zaaprobować wykładni postanowień OWU zaproponowanej przez Sąd Okręgowy. W judykaturze jednoznacznie przyjęto, że postanowienia OWU podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., jeśli ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści. Wykładnia taka nie może pomijać celu, w jakim umowa ubezpieczenia została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania, a celem tej umowy jest udzielenie ubezpieczonemu ochrony w razie wystąpienia określonego ryzyka. Dlatego też postanowienia OWU powinny precyzyjnie określać postacie ubezpieczonego ryzyka, a w razie niejasności czy wątpliwości także co do wzajemnej relacji między tym postanowieniami należy z mocy art. 385 § 2 k.c. interpretować je na korzyść ubezpieczającego (wyrok SN z dnia 13 maja 2004 r., V CK 481/03, niepubl.) i to przy uwzględnieniu reguł określonych w art. 65 § 2 k.c. (wyrok SN dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 420/13, niepubl., postanowienia SN z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CNP 80/12, niepubl.; wyrok SN z dnia 2 grudnia 1998 r., I CKN 278/98; postanowienie SN z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 49/05, niepubl.).

Dorobkiem orzecznictwa są również judykaty, z których wynika, że ryzyka objęte ubezpieczeniem i przesłanki wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela powinny być zarówno w umowie jak i w OWU jednoznaczne i wyraźnie określone, aby ubezpieczający wiedział jednoznacznie, jakie zdarzenia nie są objęte ubezpieczeniem. Konsekwencje postanowień OWU zawierających uregulowania niejasne, wieloznaczne, mylące i obiektywnie niezrozumiałe dla przeciętnego adresata ponosi ubezpieczyciel jako twórca wzorca umowy (wyrok SN z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 307/06, niepubl.).

Umowa ubezpieczenia należy do umów szczególnego zaufania, a jej postanowienia oraz postanowienia OWU ubezpieczyciela powinny być jasne, zrozumiałe i jednoznaczne, aby ubezpieczający przed jej zawarciem miał świadomość ryzyk, które nie są objęte ubezpieczeniem oraz przesłanek, które ograniczają lub wyłączają odpowiedzialność ubezpieczyciela. Należy więc wykluczyć taką wykładnię postanowień OWU, by usprawiedliwiła ona odmowę wypłaty odszkodowania w sytuacji, gdy ubezpieczający dopiero po zajściu zdarzenia dowiaduje się, że nie było ono objęte ubezpieczeniem (wyrok SN z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 122/15, niepubl.).

Podkreślić trzeba, że ochrona ubezpieczeniowa, której powodowi udzielił pozwany wynikała z umowy (polisy) z dnia 25 lipca 2014 r., a jej zakres obejmował zgodnie z § 4 ust. 2 OWU m.in. szkody będące bezpośrednio następstwem pożaru. Powodowie nie kwestionowali tego, że nie rozszerzyli zakresu odpowiedzialności o akt dewastacji, ale konsekwentnie twierdzili, że budynek był ubezpieczony od pożaru, z podpaleniem włącznie (z jednym wyjątkiem wynikającym z § 25 pkt 6 OWU, którego zaistnienie w sprawie nie zostało wykazane). Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe stanowisko jest w pełni uzasadnione.

Zawarta w § 2 pkt 23 OWU definicja pożaru („działanie ognia, który przedostał się poza palenisko lub powstał bez paleniska i rozszerzył się o własnej sile”) w warstwie językowej w żaden sposób nie wyklucza podpalenia jako przyczyny pożaru objętego ubezpieczeniem. Z definicji tej nie sposób bowiem wywieść, by wyłączała ona odpowiedzialność pozwanego za pożary wywołane świadomym działaniem człowieka - wyjątek (nie mający miejsca w sprawie) przewidziany w § 25 pkt 6 OWU, wyłączający odpowiedzialność za szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego lub osoby za które on odpowiada, nie byłby wówczas potrzebny. W zakresie przyczyny pożaru analizowany zapis wskazuje jedynie na ogień, który przedostał się poza palenisko lub powstał bez paleniska. Sformułowanie „rozszerzył się o własnej sile” odnosi się zaś do skutków takiego powstania

ognia. Kwalifikowanie podpalenia jako dewastacji nie ma też uzasadnienia w tym, że ubezpieczenie szkód z tego tytułu było możliwe jedynie do sumy ubezpieczenia wynoszącej 100.000 zł (§ 9 ust. 1 pkt 1 OWU), zaś w odniesieniu do szkód pożarowych brak jest górnej granicy możliwej sumy ubezpieczenia – górna granica odpowiedzialności w kwocie przewidzianej dla dewastacji w żaden sposób nie zabezpiecza naprawienia szkód pożarowych w większości budynków. Konkludując należy stwierdzić, że przy zastosowaniu opisanych wyżej reguł wykładni nie ma podstaw do przyjęcia, by OWU wyłączały odpowiedzialność pozwanego za szkody wywołane pożarem, którego przyczyną było podpalenie. Powyższe potwierdził pozwany w piśmie z dnia 21 września 2017 r., wyraźnie zaznaczając, że ochrona ubezpieczeniowa obejmuje wszelkie zdarzenia niezależnie od formy i sposobu wywołania pożaru. Sąd I instancji nie był więc uprawniony do stwierdzenia, że uznanie przyczyny pożaru w postaci działania osoby trzeciej, polegającego na rozpaleniu ognia wewnątrz budynku gospodarczego, skutkowało wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 20 września 2014 r.

Odnosząc się do zapisu § 26 pkt 22 OWU że z zakresu ochrony wyłączone są szkody powstałe po upływie 30 dni od chwili zaprzestania użytkowania budynku, budowli lub lokalu zwrócić trzeba uwagę, że już w dacie zawarcia umowy budynek nie był użytkowany. Ubezpieczający (m.in. w rozmowach telefonicznych z przedstawicielem ubezpieczyciela) przed zawarciem umowy przekazał pozwanemu wszystkie istotne z punktu widzenia zakresu ochrony ubezpieczeniowej informacje, do których treści pozwany w trakcie trwania umowy nie wnosił zastrzeżeń. Treść rozmów pełnomocnika powodów z przedstawicielem pozwanego wskazuje, że pozwany został poinformowany o przeznaczeniu ubezpieczonego budynku, jego stanie technicznym, a nade wszystko o tym, że jest on niezamieszkały. Podczas powyższych rozmów J. Ł. wyczerpująco odpowiadał na wszystkie pytania dotyczące budynku (k. 173 akt I C 201/15). W dołączonej do akt szkody korespondencji mailowej rozmówca ubezpieczającego ze strony pozwanego potwierdza, że z rozmów tych zrozumiał, iż budynek nie jest użytkowany, choć nie padło ze strony ubezpieczającego, że jest pustostanem (ekspert z zakresu pożarnictwa w swojej opinii stwierdził, że budynek był odpowiednio zabezpieczony i nie stanowił zagrożenia pożarowego). W świetle powyższego należy uznać, że skoro ubezpieczyciel przed zawarciem umowy mógł i powinien był uzyskać od ubezpieczającego wszelkie istotne informacje dotyczące przedmiotu ubezpieczenia, a zaniechał pozyskania jednej z nich z sobie tylko znanych przyczyn i mimo to zawarł umowę, to jego a nie ubezpieczającego obciążają skutki tego zaniechania (art. 815 § 1 k.c.). Zauważyć tu trzeba, że wyłączenie z § 26 pkt 22 OWU wprost dotyczy sytuacji, gdy w dacie umowy budynek jest użytkowany, a do zaprzestania korzystania z niego dojdzie w trakcie obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej. Inaczej sytuacja przedstawia się w niniejszej sprawie – tu już w chwili zgłoszenia do ubezpieczenia budynek nie był wykorzystywany, zatem to ubezpieczyciela jako profesjonalistę obciążał obowiązek pozyskania niezbędnych informacji, istotnych z punktu widzenia warunków umowy. Szczególnie w sytuacji, gdy ubezpieczający udzielał informacji wyczerpujących i niczego nie zatajał. W konsekwencji należy uznać, że wyłączenie odpowiedzialności przewidziane w § 26 pkt 22 OWU również nie ma w sprawie zastosowania. Odmienny pogląd musiałby przy tym prowadzić do wniosku, że odpowiedzialność pozwanego nie istniała już od chwili zawarcia umowy, przez cały okres jej obowiązywania, mimo pobrania przez niego stosownej składki.

W tym stanie rzeczy, wobec przyjęcia, że zastosowane przez Sąd Okręgowy wyłączenia odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie nie zachodzą należy uznać, że Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy. Jakkolwiek Sąd Apelacyjny jest sądem meriti, a nie wyłącznie kontrolnym, to w niniejszym przypadku rozpoznanie przez niego sprawy nie było ani możliwe, ani zasadne. Zachodziły bowiem podstawy z art. 386 § 4 k.p.c., w myśl którego sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nie ulega zaś wątpliwości, że na obecnym etapie sprawy przesądzona została jedynie zasada roszczenia, natomiast zupełnie do tej pory nie rozważano zakresu odpowiedzialności pozwanego, w tym wysokości szkody powodów i należnego im odszkodowania. Zbadanie wszystkich istotnych w tym zakresie okoliczności wymagać będzie przeprowadzenia postępowania dowodowego i oceny prawnej wyników tego postępowania. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy dopuści i przeprowadzi stosowne dowody (jeżeli będzie wymagało tego prawidłowe rozpoznanie sprawy – także z urzędu) i w oparciu o wyniki postępowania dowodowego dokona oceny merytorycznej zasadności zgłoszonego przez powodów żądania pod kątem przesłanek z art. 805 § 1 i 2 k.c.

Z przedstawionych przyczyn, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie powołanego art. 386 § 4 k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając na zasadzie art. 108 § 2 k.p.c.

W pozostałym natomiast zakresie – odnośnie żądania kwoty 9.348 zł – apelacja powodów nie mogła być uwzględniona. Jak wynika bowiem z łączącej strony umowy sumę ubezpieczenia ustalono w niej na kwotę 100.000 zł, a odpowiedzialność ubezpieczyciela wiązała się tylko z jednym zdarzeniem. Tym samym, stosownie do postanowień umowy i art. 824 § 1 k.c. suma powyższa stanowi górną granicę odpowiedzialności pozwanego i odpowiedzialność ubezpieczyciela winna być ograniczona jedynie do tej kwoty.

W tej części Sąd Apelacyjny oddalając apelację powodów orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. jak w punkcie II sentencji.

(...)